Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, czwartek 28 lutego 1946 r. — Nr 53 (123)

Franco dokonuje przegrupowania wojsk na granicy francuskiej

Olbrzymie demonstracje we Francji

LONDYN (PAP) „Daily Sketch" donosi z Biarritz o przegrupowaniu wojsk hiszpańskich na szeroką skalę w pobliżu granicy francuskiej. Do San Sebastian przybył nowy pułk Marokańczyków. Garnizony w Pamplona i innych miejscowościach granicznych zostały silnie wzmocnione.

PARYŻ (PAP). Rząd francuski postanowił zamknąć granicę francusko-hiszpańską, mimo, że decyzja ta oznacza zerwanie stosunków gospodarczych między tymi krajami. Należy pdkreślić, że wymiana gospodarcza między Francją a Hiszpanią nie rozwinęła się szeroko. W roku 1945 import francuski z Hiszpanii przedstawiał wartość 247.500 tysięcy franków, a eksport — 168.000 tysięcy franków. Jak wiadomo, zawarta została we wrześniu ub. roku nowa umowa handlowa. Przewidywała ona roczny import do Francji w wysokości 533 milionów pesetów, oraz eksport z Francji do Hiszpanii w wysokości 211 milionów pesetów. Umowa ta z różnych przyczyn została wykonana w ciągu 6 miesięcy jedynie w 10 proc.

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych przypuszcza się, że Francja zamierza wystąpić z pewnym wnioskiem w sprawie Hiszpanii na forum Rady Bezpieczeństwa. Przed tym jednak odbędzie rząd francuski konsultację z innymi rządami. Szczególne zainteresowanie wywarła w Londynie wiadomość, że parlamentarny klub Labour Party powziął decyzję żądania zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Ewentualne wystąpienie Francji przed Radą Bezpieczeństwa będzie również interesujące z punktu widzenia prawniczego, ponieważ strona oskarżona, tj. Hiszpania nie jest członkiem ONZ. Nie jest wykluczone, że przedstawiciele emigracji hiszpańskiej zostaną wezwani przez Radę Bezpieczeństwa do złożenia oświadczeń. Przypuszcza się, że z wnioskiem takim wystąpi Meksyk.

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi, że rząd amerykański wystosował oficjalną notę do rządu brytyjskiego w sprawie Hiszpanii. Treść noty nie została jeszcze opublikowana. Wiadomo jednak, że rząd amerykański podkreśla w swej nocie konieczność zastąpienia reżimu gen. Franco przez rząd tymczasowy, który by przeprowadził swobodne wybory.

PARYŻ (PAP). W wielu miastach francuskich odbywają się wielkie demonstracje i wiece na znak protestu przeciwko straceniu republikanów hiszpańskich przez trybunał wojenny gen. Franco. W wiecu, który się odbył w Paryżu, uczestniczyło ponad 30 tys. ludzi. Na wiecu, na którym przewodniczył Saillant, obecni byli również przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii, w tej liczbie „La Passionaria" oraz Alvares del Vayo.

PARYŻ (PAP). Na konferencji czterech ministrów francuskich omówione zostało rozporządzenie wykonawcze do decyzji rządu zamknięcia granicy między Francją a Hiszpanią. W obradach wzięli udział minister spraw zagranicznych Bidault, spraw wewnętrznych Letroquer, transportu — Moche i minister poczt i telegrafów — Letorneau. Jednym z najpoważniejszych skutków zamknięcia granicy pomiędzy obydwoma krajami będzie zawieszenie traktatu handlowego, który został zawarty między Francją a Hiszpanią we wrześniu 1945 r.

PARYŻ (PAP). Radio paryskie podało wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci na dalszych czterech republikanach hiszpańskich, uznanych za winnych zdrady stanu przez sąd wojenny w Barcelonie.

Hiszpania w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). Francuski min. spraw zagranicznych oświadczył na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych zgromadzenia konstytucyjnego, iż rząd francuski zamierza wnieść sprawę Hiszpanii na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Demonstracje przeciwko Franco w Brukseli

BRUKSELA (PAP). Przed ambasadą hiszpańską odbyła się demonstracja studentów na znak protestu przeciwko wykonaniu wyroków śmierci na republikanach hiszpańskich. Oddziały policji, wezwane dla ochrony ambasady, rozprószyły demonstrantów.

Memorandum USA

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził, iż rząd brytyjski otrzymał memorandum Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia tymczasowego rządu hiszpańskiego.

Tow. Premier mówił na Wybrzeżu o gospodarce i polityce

PSL zażądało 75 proc. mandatów - Etapy odbudowy kraju: porty, wieś, Warszawa

SOPOT. — Na wybrzeżu bawił premier tow. Osóbka-Morawski, który wziął udział w zebraniu gdańskiego wojewódzkiego aktywu 6-u stronnictw politycznych oraz w kilku zebraniach publicznych, a także zwiedził porty Gdyni i Gdańska.

Na zebraniu aktywów 6-u stronnictw politycznych w Sopocie wygłosił tow. Premier dłuższe przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

Plan odbudowy kraju, sięgający sumy ok. 10 miliardów zł dzieli się m. in. na trzy najważniejsze grupy: odbudowa portów, odbudowa wsi oraz odbudowa Warszawy. Co do wysiedlania ludności niemieckiej, to akcję tę rozpoczęliśmy i do lipca br. nie powinno być Niemców w Polsce. Mówiąc o nocie wysłanej do rządu Wielkiej Brytanii w sprawie armii Andersa — Premier stwierdził, że nie możemy tolerować na obczyźnie w czasach pokojowych armii, która nie podlega rządowi polskiemu.

Przechodząc do spraw aprowizacji, Premier podkreślił, że oparta jest ona na kontyngentach i na dostawach z zagranicy. Podstawowe są jednak kontyngenty. UNRRA zapowiedziała zmniejszenie i tak już szczupłych i nikłych stosunkowo dostaw do Polski. Jest to niesprawiedliwe biorąc pod uwagę fakt, iż Polska jest jednym z najbiedniejszych i najbardziej zniszczonych krajów Europy.

Omawiając sprawę wyborów tow. Premier podkreślił, iż dążeniem naszym było wybranie koncepcji wyborczej, polegającej na odłożeniu walki wyborczej do lepszych czasów; obecnie zaś utworzenie wspólnego bloku stronnictw i kompromisowego podziału wpływów i mandatów. Prowadząc walkę wyborczą nie zdołamy obsiać i zagospodarować Ziem Zachodnich i wykonać wielu innych ważnych zadań. Nie to jest ważne jaką ilość mandatów otrzyma które stronnictwo, lecz uruchomienie wszystkich sił do odbudowy zniszczonego kraju i ugruntowanie demokracji. Tymczasem PSL prowokacyjnie zażądało 75 proc. mandatów. PSL weźmie na swoje barki skutki, jakie wywoła jego gra polityczna przez zajęcie błędnego stanowiska. My ze swej strony musimy udowodnić, że demokracja nasza jest dość silna, i że nikt nie potrafi jej planów pokrzyżować. W związku ze zbliżającą się konferencją pokojową, nie wolno nam teraz prowadzić walk wewnętrznych.

Ponadto odbyły się wielkie zgromadzenia w Gdyni, Gdańsku oraz na politechnice gdańskiej z udziałem tow. Premiera. Na zgromadzeniach tych tow. Premier udzielał odpowiedzi na szereg pytań i skarg dotyczących świata pracy. Odznaczające się szczerością odpowiedzi tow. Premiera przyjmowane były hucznymi oklaskami robotników, inteligencji pracującej i studentów wybrzeża.

Tow. Premier odbył poza tym konferencję z wojewodą gdańskim ob. Zralkiem i wicewojewodą gdańskim oraz delegatem rządu dla spraw wybrzeża inż. Kwiatkowskim. Omawiano sprawę odbudowy portów oraz poruszano inne aktualne, związane z pracą na wybrzeżu tematy.

Likwidacja szabrownictwa na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 lutego br. zostało wydane przez ministra Ziem Odzyskanych, wicepremiera Gomułkę, zarządzenie wykonawcze w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z ziem odzyskanych. Zarządzenie zabrania wywozu z terenu ziem odzyskanych wszelkiego rodzaju mienia ruchomego bez względu na to, czy stanowi ono mienie opuszczone lub poniemieckie, czy też pochodzi z innego źródła. Natomiast bez specjalnego pozwolenia można wywieźć odzież i bieliznę w takiej ilości, która nie budzi wątpliwości co do tego, iż służy ona do osobistego użytku przewożącego w związku z podróżą oraz przedmioty normalnie używane w podróży i żywności w ilości potrzebnej na czas jej trwania. Jeśli natomiast nie ulega wątpliwości, że odzież i bielizna względnie inne przedmioty stanowią mienie opuszczone lub poniemieckie, nie mogą one być wywożone w żadnym wypadku z ziem odzyskanych.

Kontrolę wywozu będą przeprowadzały organy Milicji Obywatelskiej i Straży Ochrony Kolei, z tym że w kontroli mają prawo udziału reprezentanci czynnika społecznego, jak delegaci Rad Narodowych, związków zawodowych i organizacji politycznych.

Truman z Hooverem radzą nad sytuacją żywnościową

WASZYNGTON (PAP). Prez. Truman zwołał na dzień 1 marca naradę w sprawie sytuacji żywnościowej i zaprosił na nią b. prezydenta Hoovera. Truman oświadczył, iż obywatele Stanów Zjednoczonych muszą dobrowolnie ograniczyć spożycie, celem zaoszczędzenia produktów i okazania pomocy krajom zagrożonym głodem i zniszczonym przez wojnę.

Anders wezwany do Londynu

BERNO LONDYN — U. P. — Redaktor dyplomatyczny „Evening News" donosi, że generał Anders ma przybyć do Londynu w celu ewentualnego porozumienia się co do przyszłości armii polskiej. Członkowie armii generała Andersa będą mogli zapewne wybierać między powrotem do kraju a przyjęciem obywatelstwa angielskiego.

OŚWIADCZENIE BYRNESA

NOWY JORK (PAP). Sekretarz stanu Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że nie ma poważnych powodów odroczenia konferencji pokojowej, która — jak wiadomo — ma się rozpocząć 1 maja br. w Paryżu.

Wielka kampania pomocy żydostwa amerykańskiego

NOWY JORK (ŻAP). Została proklamowana kampania pomocy na rzecz Żydów europejskich i odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Orędzie wydane przez czołowe osobistości żydostwa amerykańskiego do ogółu Żydów w Ameryce podpisali m. in. członkowie Rooseveltowskiego „trustu mózgów": znany finansista amerykański Bernard Baruch, były minister skarbu USA Henri Morgenthau, jak również generalny dyrektor UNRRA Herbert Lehman. Akcja zbiórkowa ma przynieść 100 milionów dolarów amerykańskich.

Brytyjskie Zw. Zaw. przeciw gen. Franco

LONDYN (PAP). Rada brytyjskich zw. zawodowych postanowiła zwrócić się do rządu Wielkiej Brytanii z żądaniem zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Z Norymbergi

To co powie obrona hitlerowskich zbrodniarzy

będzie zwierciadłem politycznej myśli Niemiec

NORYMBERGA (PAP). Po trzech miesiącach rozprawy proces norymberski zbliża się do swego punktu kulminacyjnego, którym będzie wystąpienie obrony oraz przesłuchanie świadków odwodowych. 42 adwokatów i profesorów uniwersyteckich bronić będzie 22 oskarżonych. Jak słychać obrona przygotowała wiele nowego materiału. To, co usłyszymy z ust obrońców, jak również to, co później echem odbije się w niemieckiej prasie, będzie zwierciadłem współczesnej myśli i politycznego rozumowania Niemiec. Dla nikogo nie jest już dziś tajemnicą, że między obroną, oskarżonymi a małym człowiekiem niemieckiej ulicy istnieje jakby tajemne porozumienie. A trzonem tego milczącego porozumienia jest ogólne dobro i rehabilitacja Niemiec. I dlatego, jeśli Niemcy dziś interpretują to, co mówi się na sali, to tylko pod tym aspektem.

Niemcy doskonale zorganizowali ławę obrończą, która już teraz wyszła daleko poza granice tak zwanej obrony z urzędu, do jakiej została przez trybunał początkowo powołana. Pytania, jakie poszczególni obrońcy zadawali niemieckim świadkom, jak np. Paulusowi czy Lahousenowi, najlepiej świadczą o tym, do czego zmierzała i zmierza obrona. Nie tylko do obrony poszczególnych oskarżonych, o których w rzeczywistości sami Niemcy już mało dbają, choćby nawet i skryci hitlerowcy, ale przede wszystkim do historycznego odbronzowienia narodu, który wymyślił gazy i krematoria w ostatnich dwóch wojnach. Obrona zgłosiła wiele świadków, jak mówią około 100 osób z różnych sfer i środowisk, różnych rang i stanowisk, co powiedzą ci świadkowie i jak uda im się zaprzeczyć rzeczywistej prawdzie, pozostawiamy to już panom obrońcom, ale niewątpliwie zbliżamy się do najciekawszej fazy procesu. Nic więc dziwnego, że ostatnio ściągają tutaj nowi dziennikarze ze wszystkich stron świata. Przybyli więc po raz pierwszy Turcy, kilku dziennikarzy z Australii i Kanady, nowi przedstawiciele Hiszpanii z Madrytu, korespondenci z Palestyny oraz śmietanka publicystyki angielskiej. Również Rosjanie mają świetną ekipę z Konstantym Fiedenem na czele.

Po oskarżeniu rosyjskim, które zdaniem tutejszych znawców, wysunęło się na drugie miejsce po oskarżeniu Jacksona stajemy przed najciekawszym etapem procesu. Obrona przez pewien czas usiłowała stworzyć pozory niedostatecznego opanowania przedłożonego przez oskarżenie materiału, pragnąc widocznie znów wygrać na czasie. Skąd inąd wiemy, że obrona doskonale zna materiał, który jest jej skrupulatnie dostarczany dzięki temu, że dysponuje wszelkimi możliwymi ułatwieniami.

Zwłoka, o którą zabiegali obrońcy w procesie, obliczona widać była na ogólne znużenie, a tym samym ułatwienie w dużym stopniu opanowania umysłów. Jednakże strona oskarżycielska nie dała się uśpić ani też zmylić swojej czujności. Gdy doktór Stahmer imieniem obrońców żądał aż miesięcznej przerwy dla przygotowania materiału, wystąpił z świetną repliką sir Dawid Maxwell Fyfe, obalając wszelkie zarzuty obrony i proponując kurtuazyjnie 2 dni przerwy dla nabrania świeżego powietrza przed tak ciężkim zadaniem, jak obrona Goeringa i towarzyszy.

Gdy obie strony ścierają się w walkach słownych i kruszą kopie o głowy oskarżonych, przypatrzmy się teraz samym winowajcom. Goering stracił swój dawny animusz i chęć do dyskusji, siedzi z szalikiem na szyi, kołdrą opasawszy biodra. Jeżeli kto ożywia się — to Frank, natomiast Hess, Doenitz i Schacht oraz Ribbentropp mocno postarzeli się. Hess zwłaszcza jest żółty na twarzy i wygląda w świetle reflektorów jak zgalwanizowany trup. Jakieś szaleństwo czai się w jego oczach. Ogól nie można powiedzieć, że ława oskarżonych coraz mniej interesuje się własnym losem i rzadko który z nich ożywia się nawet podczas przerwy. Tak, niełatwo jest przez trzy miesiące wysłuchiwać długich litanii popełnionych zbrodni.

Światowa Federacja Zw. Zaw.

musi być członkiem ONZ

Światowa Federacja Związków Zawodowych złożyła w czasie plenarnej sesji O. N. Z. wniosek o dopuszczenie jej do O. N. Z. i do Rady Gospodarczo-Społecznej w charakterze doradczym. Z doświadczeń wojny łatwo było wywnioskować, że świat pracy jest centralnym elementem pokoju, tak jak był czynnikiem zasadniczym zwycięstwa lub klęski. Żądania Światowej Federacji Z. Z. były więc słuszne i umiarkowane. Zdawałoby się, że wobec tego nie padnie żaden głos sprzeciwu. A jednak... ze względów formalnych, mimo poparcia niektórych członków O. N. Z. — Federacja Z. Z., reprezentująca 63 miliony zorganizowanych pracowników, została odsunięta na pozycję drugoplanową. Jej głos w sprawie pokoju, w sprawie układu stosunków społecznych i gospodarczych, od których pokój lub wojna mogą zależeć — został stłumiony.

Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła komunikat, w którym protestuje przeciwko takiemu postawieniu sprawy.

Słuszny to sprzeciw. Niema takich względów formalnych, które mogłyby uniemożliwić tym, którzy największy ciężar wojny na barkach swych nieśli, aby stali się współczynnikiem międzynarodowych koncyliacji.

Na czymże opiera się argument przeciwko uczestnictwu Federacji w O. N. Z.? Na tym, iż do O. N. Z. należą tylko państwa.

Jeżeli powoływać się zechcemy na gramatyczną interpretację prawa narodów, które właściwie nigdy dotąd nie było lojalnie stosowane — to być może argument ten nas przekona. Ale nawet w prawach poszczególnych narodów, skodyfikowanych i ściśle przestrzeganych — stosuje się nie tylko gramatyczną interpretację. Czyż można więc trzymać się już dziś kurczowo pewnego przepisu — w jego dosłownym znaczeniu — wtedy, gdy przepis ten jest częścią nowego tworzącego się dopiero prawa narodów? Czy można bezdusznie, ze szkodą dla międzynarodowych interesów — przeciwstawiać się przystosowaniu tego przepisu do potrzeb życia?

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna. Nie można. Przeciwstawiać się przyjęciu Federacji Z. Z. na poczesne miejsce w O. N. Z. mogą tylko ci, których historia ruchów proletariackich, historia wojen — i cała historia ludzkości niczego nie nauczyła — ślepych formalistów. Przeciwstawiać się mogą jeszcze i ci, którzy poprostu, świadomie nie chcą dopuścić świata pracy do głosu w międzynarodowych sprawach, ci, którzy boją się, że wyjście robotników na międzypaństwową arenę położy kres mętnym machinacjom chylącego się do upadku kapitalizmu, któremu pokój nie zawsze jest na rękę, a któremu zawsze jest nie na rękę jednolite uregulowanie spraw gospodarczych, społecznych, któremu zawsze jest nie na rękę umacnianie się światowej pozycji robotników, pracowników umysłowych, jako zwartej, świadomej swych zadań i celów grupy międzynarodowej.

Światowa Federacja Z. Z. nie zrezygnowała ze swych postulatów. Zażądała ona od związanych z nią organizacji zawodowych w różnych państwach, aby przed swymi rządami poparły jej usiłowania.

Niema wątpliwości, że poszczególne Związki Zawodowe złożą u swych rządów odpowiednie wnioski. Niema wątpliwości, że i polskie związki zawodowe przyłączą się do słusznych żądań swej światowej federacji.

Świat pracy musi być dopuszczony do współdecydowania o sprawach wojny i pokoju, o sprawach gospodarczych i społecznych, które pokój i wojnę warunkują. ZBIGNIEW ARTLIŃSKI

„Najgorsze centrum propagandy faszystowskiej"

Dziennikarz francuski o Andersie

PARYŻ (PAP). Dziennikarz francuski, Deniere-Cartin odwiedził prowincje włoskie, w których stacjonują wojska Andersa. W sprawozdaniu jego czytamy m. in.: **„Poznałem najgorsze centrum propagandy faszystowskiej w Europie, poza Hiszpanią. Trudno wprost wyobrazić sobie to, co się dzieje w armii Andersa. Można się o tym dowiedzieć również od tych którzy uciekają z obozów Andersa, a ucieka codziennie 100 żołnierzy. W Cervinara pod Neapolem zwiedziłem obóz dla polskich repatriantów.** Rozmawiałem z kapralem Pisankiem, który oświadczył: „Gdy oficerowie dowiedzieli się o tym, że pragnę powrócić do kraju, zerwali oni z mojego munduru oznaki i naszywki wojskowe". Sierżant Lek opowiedział mi, że żołnierzom, którzy pragną powrócić do kraju, wydaje się stare zniszczone obuwie. Szeregowca Morawika oficerowie Andersa umieścili w areszcie skoro dowiedzieli się o jego chęci powrotu do domu".

Odczyt tow. min. Świątkowskiego w Pradze

PRAGA (PAP). Na zaproszenie czechosłowackiego ministra sprawiedliwości dra Drtiny, wygłosił polski minister sprawiedliwości, Świątkowski, odczyt w praskim klubie narodowym na temat reformy prawa polskiego. Na odczycie byli obecni oprócz ministra Drtiny, minister spraw zagranicznych Masaryk, minister zdrowia dr. Prohaska, poseł Polski, minister pełnomocny Wierbłowski oraz najwybitniejsi przedstawiciele świata prawniczego stolicy.

Obniżka cen na artykuły spożywcze w ZSRR

MOSKWA (PAP). Znaczna obniżka cen została przyjęta przez ludność Związku Radzieckiego z wielkim zadowoleniem. Władze otworzyły wiele nowych sklepów, restauracji i bufetów, które są przepełnione. Do magazynów napływają bez przerwy rozmaite towary spożywcze, jak cukier, mąka, mięso, wyroby cukiernicze, ryby i t.p. Również sklepy tytoniowe przepełnione są palaczami, którzy płacą za papierosy o 50 proc. mniej niż poprzednio. Paczka papierosów „Kazbek" kosztuje obecnie 20 rubli.

Komuniści belgijscy

przeciw partii chrześcijańsko-społecznej

BRUKSELA (PAP). Belgijska Partia Komunistyczna złożyła oświadczenie, w którym stwierdza, że partia odmówi przyjęcia udziału w rządzie, do którego wchodzić będzie partia chrześcijańsko - społeczna która jest zwolenniczką powrotu do władzy króla Leopolda. Biuro polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej stoi na stanowisku, że rząd powinien być utworzony z przedstawicieli partii socjalistycznej, liberalnej i komunistycznej. Rząd winien być utworzony jak najprędzej. Belgijska Partia Komunistyczna podkreśla, że gotowa jest wziąć udział w rządzie demokratycznym, utworzonym na podstawie zdecydowanej polityki konstruktywnej.

Churchill jako młody człowiek

miał trudności w nauce

NOWY JORK (PAP). Były premier brytyjski, Winston Churchill, który jak wiadomo — bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, spotka się z prezydentem Trumanem i wraz z nim uda się do stanu Missouri, gdzie wygłosi szereg przemówień. W dniu wczorajszym otrzymał Churchill dyplom dra honoris causa jednego z uniwersytetów na Florydzie. W związku z tym wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że w podeszłym wieku otrzymuje wiele dyplomów uniwersyteckich, ale jako młody człowiek miał wiele trudności w nauce. Dowcipne to przemówienie zostało podane w całej prasie amerykańskiej.

Szwecja ubiega się

o przyjęcie do ONZ

SZTOKHOLM (PAP). Szwecja ma zamiar starać się o przyjęcie do ONZ. Rezolucja w sprawie przystąpienia Szwecji do ONZ zostanie wniesiona do parlamentu za kilka dni. Wniosek o przyjęcie do ONZ zostanie złożony na ręce sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie i będzie rozpatrywany na Generalnym Zgromadzeniu ONZ we wrześniu. Koła brytyjskie ustosunkowują się do tego kroku Szwecji przychylnie.

Odpowiedź Egiptu na notę brytyjską

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Kairu, że odpowiedź egipska na protest Wielkiej Brytanii w sprawie ostatnich zajść w Egipcie została doręczona ambasadzie brytyjskiej 26 lutego br.

Halifax o sytuacji żywnościowej w Anglii

NOWY JORK (PAP). Ambasador brytyjski w Stanach Zjednoczonych lord Halifax wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że obecna sytuacja żywnościowa w Anglii jest bardzo trudna. Racje żywnościowe w Anglii są teraz mniejsze niż w okresie wojny.

Sprostowanie

Autorem artykułu z dn. 27.II. [illegible] Esperanto językiem międzynarodowym jest ob. BOLESŁAW [illegible]KIEWICZ a nie Nankiewicz jak mylnie podano.

Ile kupcom wolno zarabiać

KRAKÓW (PAP). Podkomisja cennikowa komisji aprowizacyjnej w Krakowie ustaliła maksymalną skalę zarobkową przy sprzedaży mąki i innych przetworów zbożowych. Dopuszczalna wysokość zysku brutto przy tych artykułach wynosi 20 proc. ceny zakupu, którą należy udowodnić posiadaniem faktury na nabyty towar. Odnośnie zaś artykułów nabytych bez faktur, należy wykazać się kwitem kasowym zawierającym podpis nabywcy i świadków tranzakcji.

—o—

STAN ZDROWIA LARGO CABALLERO

PARYŻ (PAP). Stan zdrowia przywódcy socjalistów hiszpański Caballero uległ, po amputacji nogi, poprawie. Poważna jego choroba powstała wskutek długoletniego pobytu w więzieniach niemieckich.

Strajk w Holandii

PARYŻ (PAP). Z Holandii donoszą, że ruch strajkowy wśród robotników zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio wybuchł strajk robotników elewatorów w prowincji Groningen. Kolejarze w Statsk[illegible] również przystąpili do strajku domagając się podwyżki płac.

Dyskusja w „Klubie Pickwicka"

Związek Zawodowy Literatów Polskich — Oddział w Łodzi zawiadamia, że w „Klubie Pickwicka", Traugutta 6 (wejście przez hotel I piętro) w dniu 1 marca 1946 r., o godz. 9-tej odbędzie się wyjątkowo w piątek wieczór z cyklu „Zaczepki dyskusyjne", temat — dalszy ciąg dyskusji nad sztuką „Elektra" Giraudoux.

W sobotę, dnia 2 marca 1946 r. o godz. 19-tej odbędzie się w Klubie Pickwicka w ramach rozmaitości literackich wieczór poświęcony przekładom z poezji francuskiej.

Język polski w teleg. zagranicznych

Podaje się do wiadomości, iż w międzynarodowym ruchu telegraficznym dopuszczone są również telegramy w języku polskim.

Obrót pocztowy z Włochami

Do Włoch przesyłać można tylko zwykłe kartki pocztowe i listy do wagi 40 gr.

633.408 zł. na odbudowę pomników

Do dnia 25 bm. wpłacono do Komunalnej Kasy Oszczędności 633.408 zł. na odbudowę zburzonych pomników.

Przypominamy, że K. K. O. w dalszym ciągu przyjmuje ofiary na konto Nr 222, a P. K. O. na konto Nr. P. K. O. — VII — 902, P. K. O. — Łódź.

Dziś ostatni dzień wydawania kart na mleko dla chorych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż wydawanie kart mlecznych na recepty lekarskie (wystawione przez lekarzy państwowych, miejskich i Ubezpieczalni Społecznej) dla chorych na miesiąc marzec — kwiecień w biurze Wydziału, przy ul. Wólczańskiej Nr 18, II piętro zostaje zakończone nieodwołalnie dziś, 28 lutego rb.

Recepty lekarskie winny być poświadczone przez administrację lub komitet domowy, że wymieniony w recepcie chory zamieszkuje w podanym miejscu.

ZAPALNE PUNKTY EUROPY

Konflikt może być zjawiskiem twórczym

Treść i sens istnienia tej części emigracji londyńskiej, która zdecydowanie wrogo odnosiła się do reform społecznych i dobrego współżycia Polski ze Związkiem Radzieckim — polegały na propagowaniu trzeciej wojny światowej. Z tego założenia wynikała zasada polityczna propagująca „oszczędzanie sił" w czasie okupacji, stąd wynikały także wszystkie bezsensy, mające na celu szerzenie ślepej nienawiści do tego wszystkiego co sowieckie.

Można się mylić w drobnych sprawach. Jeżeli jednak główny cel istnienia i działania jest fałszywy, zawsze wyrastają na jego gruncie patologiczne decyzje, wykoszlawiające życie narodu, zatruwające go kłamstwem i podstępem. Trzeba w takich warunkach całych lat zdrowego wysiłku, aby naprawić wyrządzone zło.

Najbliższe miesiące po wojnie przyniosły, bo przynieść musiały — rozczarowanie tym wszystkim, którzy bardziej woleli zniszczenie Europy i świata od pokojowej chęci współżycia dobro-sąsiedzkiego. Zbyt wiele jednak po wojnie nagromadziło się spornych zagadnień, aby można je rozwiązać w stosunkowo krótkim okresie czasu. Dlatego Organizacja Narodów Zjednoczonych i inne ośrodki działalności międzynarodowej są ciągle jeszcze widownią stosunkowo ostrych wystąpień przedstawicieli poszczególnych państw. Dlatego opinie brzmią często sprzecznie... Wydaje się, że obecnie na kilka miesięcy przed konferencją pokojową sporne problemy osiągnęły swoje maksymalne natężenie.

To też ci, którzy pragnęliby, aby cały świat przepadł razem z ich straconymi na rzecz państwa czy społeczeństwa majątkami czy tłustymi posadami, na nowo rozpętują obłąkańczy taniec wojenny, normalne zjawisko różnic w poglądach podnoszą do rangi międzynarodowego konfliktu zbrojnego.

Dokonując przeglądu wydarzeń politycznych ostatnich miesięcy stwierdzić przede wszystkim należy, z jak ogromnego chaosu dźwiga się do pokojowego życia powojenna Europa. Ile trudności w porządkowaniu wielu problemów wynika choćby z faktu milionowych ruchów ludności, którą nie liczący się z człowiekiem barbarzyńcy przerzucali z miejsca na miejsce, jak martwe obiekty.

A spory graniczne? To co wynika z pokonania Niemiec i Włoch i chęci odebrania im raz na zawsze sił i możliwości nowych zbrojeń?... Naturalne pragnienie zabezpieczenia się państw przed możliwością nowej agresji?...

Trzeba wiele dobrej woli i poczucia sprawiedliwości przy prostowaniu tych krzywic, które wepchnęły świat w ramiona wojny.

Niewątpliwie, czynnik siły jest jeszcze ciągle miernikiem wielu sporów. Przy bliższym jednak wglądzie w rzeczywistość powojenną łatwo dostrzeżemy, że jest on dość umiejętnie stopowany przez inny, bardziej ważki argument — utrzymania pokoju na świecie.

Europa jest widownią różnicy zdań przede wszystkim między Anglią a Związkiem Radzieckim. Czym charakteryzuje się postępowanie Anglii? Po wyjściu w czasie wojny z t. zw. „splendid isolation" pragnie ona w Europie ugruntować swoje wpływy, które pomogłyby jej utrzymać się w pozycji najpoważniejszego kupca w świecie. Dlatego bardzo niechętnym okiem spogląda na wszystkie bardziej radykalne przemiany ustrojowe w państwach europejskich, ponieważ pomagają one do stosunkowo dużej niezależności gospodarczej, powodują bliższą współpracę raczej ze Związkiem Radzieckim. Tu tkwi jednocześnie źródło popierania w państwach sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim tych ośrodków politycznych, które cechuje raczej konserwatyzm ustrojowy.

Związek Radziecki dąży w swej polityce międzynarodowej do takiego układu stosunków, któryby zabezpieczał jego możliwości odbudowy po wielkich zniszczeniach wojennych.

Grecja jest najbardziej typowym przykładem postawy tych dwu mocarstw w stosunku do małych czy średnich państw. Anglicy popierają w tym kraju raczej monarchistów, bo zależy im na utrzymaniu wpływów od wschodniej części Morza Śródziemnego. Bardziej bowiem lewicowe grupy polityczne byłyby skłonne do większej niezależności i do bliższej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Podobna sytuacja istnieje w Krainie Julijskiej i w Trieście, który jest jednym z najpoważniejszych portów Morza Śródziemnego. Jugosłowianie pragną go mieć w niepodzielnym władaniu, aby otworzyć przed sobą możliwości swobodnego współżycia gospodarczego ze światem. Anglicy posiadający stosunkowo duże wpływy we Włoszech, byliby raczej skłonni nadać Triestowi charakter miasta wolnego. Z powodu tej różnicy zdań nie może być podpisany pokój z Włochami, a pośrednio oddala się termin światowej konferencji pokojowej.

Poza Europą ośrodkami wywołującymi różnicę zdań jest Persja, Syria, Liban, Indonezja, nie licząc mniej ważnych ośrodków nieporozumienia.

Wspomniani na początku naszych rozważań amatorzy nowego tańca wojennego ułatwiają sobie sytuację poprzez uogólnianie pewnych zjawisk, wyciągając korzystne a raczej samobójcze dla siebie wnioski. To co w sytuacji międzynarodowej wynika z gry politycznej, co jest którymś tam z kolei argumentem przy normalnym wyrównywaniu różnicy zdań, to są — według nich — zwiastuny gromów, które mają spaść na Europę i świat.

Nawet stosunkowo pobieżna obserwacja sporów międzynarodowych wskazuje, że partnerzy są bardzo ostrożni w używaniu argumentów, że każde mocniejsze słowo, które tu i ówdzie padnie jest wyrównywane innym, które wskazuje na bezwzględną chęć rozstrzygania wszystkiego drogą porozumienia i pokojowej współpracy. Zresztą przy dobrej woli partnerów każdy konflikt, który pozwala na dostateczne wyczerpanie argumentów szczerych i rzeczowych jest raczej zjawiskiem dodatnim.

Antoni Pokorski

Żydzi przeciw zatrudnianiu jeńców wojennych

LONDYN (PAP). Rozmaite organizacje polityczne i społeczne żydowskie w Palestynie i w Wielkiej Brytanii powzięły rezolucje, w których protestują przeciwko projektowanemu zatrudnieniu jeńców niemieckich w Palestynie. W rezolucji czytamy m. in. „Żydzi na całym świecie uważać będą sprowadzenie do Palestyny jeńców niemieckich, jako prowokację obrażającą ich godność i jako posunięcie, które zagrażać może spokojowi w Palestynie. Jeżeli rządowi brytyjskiemu potrzebni są ludzie do pracy w Palestynie, to może ich zwerbować wśród młodych i zdolnych do pracy Żydów, którzy w rozmaitych krajach czekają na prawo wjazdu do Palestyny."

Wymowna odpowiedź

Wszyscy pamiętamy dobrze jak ustosunkowywali się Niemcy do zagadnień szkolnictwa na terenie okupowanych przez siebie ziem. Wszystkie wyższe i średnie zakłady naukowe zamknięto, profesorów i wykładowców wymordowano, wywieziono, lub osadzono w więzieniu i obozach koncentracyjnych. Żałosnym resztkom nauczycielstwa polskiego pozwolono uczyć w szkołach powszechnych, skąd zresztą za pomocą łapanek i zorganizowanych branek wywożono dzieci do Niemiec na roboty.

Inaczej przedstawia się natomiast sprawa obecnie w Niemczech kontrolowanych przez swoich zwycięzców. Tam czynne są nie tylko szkoły powszechne, otwarte są wszystkie zakłady naukowe do najwyższych włącznie.

W Akwizgranie otwarto niedawno wyższą szkołę techniczną w której studenci mają się przygotowywać prawdopodobnie do odbudowania przemysłu niemieckiego, zniszczonego przez bomby alianckie i działania wojenne. Chłopaczki są pilne, rozumieją dobrze swoją rolę, po swojemu interpretują krzywdy jakie wyrządził im świat. W murach szkoły nie tylko zdobywają wiedzę techniczną, pogłębiają również swoją dojrzałość polityczną i przywiązanie do ideologii, którą im przez długie lata brunatni wodzowie wszczepiali. A wszystko to dzieje się pod czujnym okiem aliantów, których serduszka niejednokrotnie mięknq na myśl o wysiedlaniu Niemców z terenów na których przez długie lata uprawiali szpiegostwo, zdradę i zaprzaństwo.

Wojskowe władze okupacyjne zażądały od studentów w Akwizgranie, aby wypowiedzieli swą opinię o procesie norymberskim. Po prostu byli ciekawi, co sądzą, o zbrodniarzach wojennych i sprawcach dzisiejszego losu Niemiec ci, którzy jutro obejmować będą poważne stanowiska w swoim kraju. Chcieli sprawdzić jak wielką jest nienawiść studentów do tych, którzy swoją działalnością na długi czas wykreślili Niemcy z rzędu cywilizowanych narodów świata.

Odpowiedzi tej władze okupacyjne nie otrzymały, a motyw odmowy został sprecyzowany w ten sposób, że wypowiedzenie się w tej sprawie studenci uważali by za będące poniżej ich godności. Takie zajmują stanowisko niemieccy studenci DZISIAJ, po przegranej wojnie; czego wobec tego należy od nich oczekiwać JUTRO? Jakie będzie ich samopoczucie, jak wzrośnie nienawiść do postępu i demokracji wówczas, kiedy głowy zbrodniarzy niemieckich odpowiadających w Norymberdze potoczą się na ziemię ścięte rękoma sprawiedliwości działającej w imieniu milionów pomordowanych na ziemiach całego świata?

Czy odpowiedź dana okupacyjnym władzom wojskowym przez zgraję młodych nikczemników hitlerowskich korzystających już dzisiaj z możliwości uczenia się w tym czasie, kiedy tysiące szkół polskich nie ma podręczników i potrzebnego sprzętu naukowego, nie jest SYGNAŁEM ALARMOWYM dla całego świata? Czy butna, bezczelna i pełna germańskiej przewrotności odpowiedź studentów Akwizgranu nie dowodzi wyraźnie, że metody wychowawcze, perswazje i akcja uświadamiająca mogą odnieść skutek tylko w wypadku kiedy przeznaczone są dla NORMALNYCH LUDZI, a charaktery i organizmy przesiąknięte zwyrodniałymi instynktami muszą być zupełnie usunięte i izolowane od jakiegokolwiek wpływu na otoczenie?

Czy wytężona, uczciwa, mozolna praca paniczyków niemieckich w kamieniołomach, przy zastosowaniu surowego regulaminu i odpowiedniej ilości witamin niezbędnych do podtrzymania plugawego życia nie byłaby bardziej wychowawczą instytucją jak wyższe uczelnie które już dzisiaj przekształcają się u nich w wylęgarnię sadyzmu, zbrodni i pychy?

KAR.

Mikado rezygnuje z przywileju boskości

Religijne wyobrażenia Japończyków

służyły reakcyjnej klice militarnej

Naród japoński, w którym rozwinięty jest głęboki kult przodków, uważa, iż cesarz — będący potomkiem, wywodzącym się w prostej linii od bogini słońca, która stworzyła Japonię — wchodzi za pośrednictwem modłów w kontakt ze swymi przodkami-bogami i jest w ten sposób jednocześnie monarchą i najwyższym kapłanem, a zarazem ojcem całego narodu.

W dniu 31 grudnia ub. r. w przemówieniu radiowym (drugiej na przestrzeni całej historii japońskiej, mowie cesarskiej, wygłoszonej przez radio) cesarz zaprzeczył tej doktrynie, czyli dokonał rozdziału pomiędzy rządem, a rytuałami religijnymi. Nazajutrz gen. Mac Arthur wyraził swoje uznanie cesarzowi i oświadczył, iż posunięciem tym Hirohito odegrał jedną z głównych ról w sprawie demokratyzowania Japonii. Jest to niewątpliwie prawda. Naród japoński (poza komunistami) będzie nadal darzył cesarza czcią i zaufaniem, przemówienie zaś jego przyczyni się niewątpliwie do obalenia podstaw ideologicznych japońskiej władzy militarnej, która uważała się, że jest równie nietykalną, jak cesarz, wobec którego jedynie była odpowiedzialna i że autorytet jej jest absolutny i oparty również na podstawach boskości.

Klika militarna nie była jedynym elementem totalnym w nowoczesnej Japonii. Japonia nie znała innych rządów, jak oligarchię, a klasy rządzące, idące pozornie na pewne ustępstwa, nie miały zamiaru łatwo rezygnować ze swej władzy. Ustępstwa na rzecz klas pokrzywdzonych były raczej czysto iluzoryczne, w państwie, gdzie rząd był ukonstytuowany w ten sposób, że np. nie potrzebował aprobaty parlamentarnej przy uchwalaniu budżetu, nie przekraczającego granic ubiegłego roku finansowego, a wszyscy przywódcy armii i marynarki byli odpowiedzialni bezpośrednio przed samym monarchą, do którego mieli dostęp bezpośredni. Dlatego rewizja konstytucji japońskiej jest absolutną koniecznością.

J. M.

Wystawa wydawnictw powojennych w Łodzi

W Łodzi otwarta została Wystawa Wydawnictw Powojennych.

Uroczystego otwarcia dokonał Wiceminister Oświaty tow. Bieńkowski. W przemówieniu Wiceminister podkreślił znaczenie i rolę książki dla społeczeństwa. Głód książki — zaznaczył mówca — jest stopniowo zaspakajany, czego dowodem są osiągnięcia tej wystawy"

Wystawa mieści się w Miejskim Muzeum Przyrodniczym w Parku Sienkiewicza. Eksponaty tej wystawy rozmieszczone są w 8 salach na parterze i obejmują około 30 wystawców. M. in. wymienić należy wydawnictwa: „Czytelnika", „Książki", „Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych", „Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej", „Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzp. Polskiej", „Społem", „Urzędu Informacji i Propagandy", „Ligi Morskiej", gazetek świetlic fabrycznych i pism dla świetlic, Gebethnera i Wolfa, M. Arcta, Spółdzielni Nauczycielskiej, „Naszej Księgarni", pism młodzieżowych i kilku instytucji przyrodniczych w Polsce.

Podkreślić należy szczególnie staranne i estetyczne wykonanie stoisk poszczególnych wystawców przez znanych grafików polskich.

Sądzić należy, że Wystawę Wydawnictw Powojennych zwiedzi cała Łódź, pomna hasła: Nie ma demokracji bez oświaty, — Nie ma oświaty bez książki.

—o—

KOLEJARZE NA RZECZ WDÓW I SIEROT

Z okazji Imienin Dyrektora Kolei Państwowych ob. Bencheta Aleksandra pracownicy na kierowniczych stanowiskach Centrali Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, zamiast wiązanki kwiatów, przekazali zebraną wśród siebie na ten cel kwotę 10.000 zł. (zł. dziesięć tysięcy) Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po kolejarzach.

„JAN CHRZCICIEL” HITLERYZMU

Houston Stewart Chamberlain

45 lat temu ukazało się na niemieckim rynku księgarskim dzieło pod obiecującym tytułem „Podstawy 19 wieku”. Dwa duże tomy, liczące łącznie 1246 stron druku, spotkały się w Niemczech z entuzjastycznym przyjęciem i prawie bezkrytyczną aprobatą.

Zupełnie po angielsku brzmiało nazwisko autora — Houston Stewart Chamberlain — książka napisana była jednak dobrą niemczyzną, stylem jasnym i przystępnym.

Zaczerpnięte z Goethego motto na stronie tytułowej głosiło: „Wywodzimy się z plemienia, które dąży z ciemności w jasność”.

Mimo, że zaciekawiony byłem, co w książce tej tak pociągało ogół niemiecki, nie śpieszyło mi się z przeczytaniem jej. Byłem młody, miałem inne zainteresowania. Dopiero przypadek sprawił, że zabrałem się do tej dość mozolnej lektury.

SPOTKANIE Z AUTOREM

Było to w roku 1912. Jeden z moich lipskich profesorów pozwolił mi dołączyć się do wycieczki, której celem było dostanie się na próby uroczystych przedstawień wagnerowskich w Bayreuth. I dostaliśmy się nie tylko na te próby, ale i do samej willi „Wahnfried”! W ogrodzie tej willi znajduje się, jak wiadomo, grób Ryszarda Wagnera. Na alejce, prowadzącej do tego „sanktuarium”, natknęliśmy się na starszego gentlemana, który spacerując czytał książkę. Wysoki, szczupły, wygolony, o twarzy wyrazistej, z monoklem w oku, zwracał uwagę swym nieniemieckim wyglądem. Profesor przywitał się z nim i przedstawił mu całą naszą grupę, w której było paru cudzoziemców. Kiedy przyszła kolej na mnie, gentleman ów zapytał, jakiej jestem narodowości. Dowiedziawszy się, że jestem Polakiem, wycelował na mnie swój monokl i przyjrzawszy mi się, powiedział jakby z zawodem: „Więc pan jest Polakiem!..”.

— A cóż to za dziwak? — spytałem, gdyśmy się już pożegnali.

— Jak to? Czy nie dosłyszał pan nazwiska? — Przecież to zięć Ryszarda Wagnera! Autor słynnych „Podstaw 19 wieku”! To dzieło zna pan chyba?

W taki sposób raz w życiu zetknąłem się osobiście z człowiekiem, który wkrótce miał stać się głośnym i poza granicami Niemiec. Wówczas był jeszcze tylko „czymś dla znawców”. Liczył już jednak lat 57.

HISTORIOZOFIA NA USŁUGACH RASIZMU

Przeczytałem jego dzieło nie bez zaciekawienia —i dość prędko pojąłem jego intencje. Popularność jego wśród Niemców stała mi się również odrazu jasna. Był to hymn pochwalny na cześć rasy „germańskiej” i niemczyzny w ogóle!

Książka, nabita błyskotliwą erudycją, mnóstwem cytat i odnośników, nużyła jednak historiozoficznym mętniactwem, w którym tak lubują się Niemcy.

Zaczyna się to prawie od stworzenia świata — a czego tam nie ma! — Hellada, Rzym, Judea, wędrówka ludów, wejście Żydów do historii Zachodu, wejście Germanów do historii światowej, o religii, o państwie, — powstanie nowego świata między r. 1200 a 1800, Germanowie jako twórcy nowej kultury, — odkrycia, nauka, przemysł, gospodarczość, polityka i kościół, światopogląd i religia, sztuka...

ARYJCZYKAMI TYLKO NIEMCY

Autor stoi na stanowisku nierównej wartości ras. Twórczą, genialną — i przez to nad innymi górującą jest rasa aryjska. Niestety, zbękarciała ona jednak i zwyrodniała z czasem. Jedynym narodem w Europie, który posiada największy procent krwi aryjskiej, są Germanowie, a mówiąc bez osłonek — Niemcy. Dlatego też przypada im w świecie rola przodująca.

Za najniebezpieczniejszych wrogów Europy uważa Chamberlain Żydów. Około 100 stron zajmują jego wywody, zmierzające do stwierdzenia, że Chrystus nie był Żydem. Rozdział traktujący o wejściu Żydów do historii Zachodu, wałkuje tę sprawę na 165 stronicach. A potem 100 stron o wejściu Germanów do historii świata.

Chamberlain żałuje, że dzikie plemiona germańskie nie wytępiły doszczętnie „resztek”, które w formie „zlatynizowanej” pozostały w Europie po upadku Imperium Rzymskiego.

„Tylko haniebne lenistwo myśli, lub bezwstydne historyczne kłamstwo dopatrzyć się może w wystąpieniu Germanów na widowni dziejów czegoś innego, jak ratunku konającej ludzkości i wyrwania jej ze szpon wiecznego bestialstwa” — twierdzi Chamberlain.

Czystość rasy germańskiej zachowały częściowo i inne narody — Celtowie i Słowianie, lecz w daleko mniejszym stopniu niż Niemcy. Polacy i Czesi wykończyli się z upadkiem reformacji. Dziś jedynymi reprezentantami „misji” dawnych Ariów, którą jest tworzenie kulturalnych wartości, są Niemcy. I tak na setkach stronic wałkuje autor propagande haseł pangermańskich i antysemityzm.

NIEBEZPIECZNA KSIĄŻKA

Dla niedowarzonych głów niemieckich była to książka bardzo niebezpieczna. Uderzała na mózg! Wszystko, co w 19 wieku napisali na ten temat Gobineau, Lagard, Treitschke, Schemann i inni propagatorzy pangermanizmu, było blade w porównaniu z tą germańską „wiedzą radosną”, którą należało już teraz tylko zastosować praktycznie. I z ducha tej to książki — powstał „Mein Kampf” Hitlera! Kto chce zbadać źródła hitleryzmu, ten bez przeczytania jej obejść się nie może.

Z ŻYCIA RENEGATA

Chamberlain urodził się w r. 1855 w Portsmouth, był więc rodowitym Anglikiem. Studiował najpierw przyrodoznawstwo w Genewie, potem — historię sztuki, muzykę oraz filozofię w Dreźnie i w Wiedniu. Wkręcił się nie bez intryg do rodziny Ryszarda Wagnera, żeniąc się z jego córką. Od roku 1908 — do śmierci, przebywa w Bayreuth. Na szerszą widownię wypływa dopiero z wybuchem pierwszej wojny światowej. Napisał kilka broszur i mnóstwo artykułów, w których apoteozował niemczyznę, a zohydzał własnych rodaków. Artykuły jego oraz wszelkie wypowiedzi ziały taką nienawiścią do Anglii, że uczciwsi Niemcy aż spluwali z obrzydzenia. Wspaniałą odprawę dał mu Teodor Wolff na łamach „Berliner Tageblatt'u”. Zapamiętałem jeden ustęp, który brzmiał mniej więcej tak: „Może się zdarzyć, że los zmusza człowieka do wyrzeczenia się własnej ojczyzny, że nawet zagna go jako renegata do obozu wroga. Jednak kiedy zagrzmią działa, trudna jest jego rola! Jak się ma zachować? Co mu czynić należy?—Sądzimy—że najwłaściwiej by postąpił, ukrywszy się gdzieś w cieniu, z zasłoniętą twarzą. Takie przynajmniej były poglądy na te sprawy w naszym kraju, dopóki p. Chamberlain nie wystąpił na forum i nie zaczął nas pouczać, na czym polega „prawdziwa niemieckość”!

Za to był pierwszym cywilem w Rzeszy, który otrzymał od cesarza Wilhelma żelazny krzyż.

Po wojnie — zwąchał się z Hitlerem. Dwie bratnie dusze znalazły się! Pangermański „Jan Chrzciciel” doczekał się swego „mesjasza”!

Chamberlain był już chory, wymiana myśli odbywała się więc drogą korespondencji. Ciekawe byłoby zaznajomienie się z jej treścią!

Zmarł w 1927 roku, nie doczekawszy się pożogi, której ogień rozdmuchiwał przez całe życie.

Stanisław Woyna-Gwiaździński

Odwrotna strona medalu Ziem Odzyskanych

(Rozmowa w teatrze)

W wystawianej obecnie przez teatr „Syrena” komedii „Trzej Muszkieterowie” jest taka scena, czy raczej obrazek: — Knajpa na Dzikim Zachodzie. Gromada przebranych za cowbojów ludzi, gruby szynkarz i dziewczyna lekkich obyczajów. A między nimi wszystkimi jeden „naiwniak”, którego cała banda fatalnie nabiera.

O ile z innych sytuacji w komedii publiczność szczerze się śmieje, to po tej scenie jest trochę zakłopotana.

Nikt jednakże nie przejawiał tego tak wyraźnie, jak jegomość, z którym sąsiadowałam na premierze. Niemłody, o czerstwym wyglądzie obywatel kręcił się niespokojnie na swoim krześle, pochrząkiwał, mruczał coś pod nosem, aż go siedzący przed nim widzowie musieli uciszać niecierpliwymi psyknięciami. Gdy kurtyna zasunęła się, zwrócił ku mnie rozczerwienioną z emocji twarz.

— Proszę mi wybaczyć moje zachowanie — powiedział — Ale trochę mnie zdenerwowała ta scena. I teraz koniecznie muszę się przed kimś wygadać.

— Proszę bardzo — roześmiałam się, ubawiona sytuacją — A o co panu chodzi?

— O to, szanowna dobrodziejko, że oni tutaj w teatrze już przesolili. Nasze ziemie odzyskane nie są takie. Być może, że nie wszystko jest idealne, ale już nie tak znów bardzo straszne. No i jeżeli pokazuje się komuś medal, to go trzeba odwrócić także drugą stroną. A tak, to wy sobie tutaj idziecie do teatru, patrzycie na taką komedię, a potem myślicie, że tam u nas na zachodzie, to same świństwa i łajdactwa się dzieją. A przecież tak nie jest.

— Pan mieszka stale na zachodzie?

— A jakże, dobrodziejko Mieszkam. Byłem w wojsku. W 7-ej łużyckiej dywizji. Jakem się zdemobilizował, dostałem gospodarstwo rolne we wsi koło Lubania na Dolnym Śląsku i tam pracuję. Polubiłem te strony, jak własne i dlatego tak mi przykro, gdy widzę, że tu u was takie śmichy-chichy się z nas odstawia.

— Ależ nie jest tak źle — usiłowałam łagodzić sytuację — Wiemy, że tam u was dużo porządnych ludzi. Ale przyzna pan sam, że są i spekulanci, że kwitnie tak zwany szaberek, że jednak pieniądze mogą dużo ułatwić.

— No widzi pani! Widzi pani sama, że takie tu pojęcia macie. O tym, co dobre, to pani króciutko — „dużo porządnych ludzi”, a złe rzeczy rozdmuchuje się, jak balon

Ot na przykład kwestia repolonizacji. Niewiele jest powiatów, w których tak starannie załatwia się tę sprawę jak u nas, bada się z taką sumiennością kwestie narodowościowe. Nie wolno przecież uogólniać i podciągać pod jeden schemat ludności miejscowej. Są tam Niemcy, nawet sporo: w powiecie znajduje się ich blisko 30 tysięcy, Polaków natomiast jest około 14 tysięcy. Ale poza Niemcami jest bardzo wielu takich, którzy mimo, że rodziny ich mieszkały na tym terenie z dziada - pradziada nie zatracili poczucia swej polskości. Takich trzeba umieć odróżnić, trzeba zająć się nimi z wyjątkową starannością.

Dalej, jeśli chodzi o kwestie aprowizacyjne. Zorganizowano to już doskonale. Przydziały otrzymuje się regularnie i podział jest sprawiedliwy. Osadnictwo wojskowe w największych wsiach powiatu — w Olszynach, Leśnej, Zawidowie, Szymbarku, dało wyniki jak najlepsze. Ziemia jest uprawiona i nie marnuje się. Obecnie oczekujemy dużego transportu Polaków z Jugosławii, którzy mają przyjechać w początkach kwietnia. Do tego czasu opróżni się reszta zajętych jeszcze przez Niemców gospodarstw.

— A samo miasto Lubań? Jak się ono przedstawia? Bardzo zniszczone?

— Śródmieście owszem. Ale wiele się już zrobiło dla uporządkowania i nadania mu estetycznego wyglądu. Mamy w Lubaniu kilka fabryk. Rozwija się przemysł bawełniany. Urzędy nasze również działają zupełnie inaczej, niż to się przedstawia w satyrze.

Są oczywiście i bolączki. Na przykład wydział Informacji i Propagandy pracuje nieco opieszale. Ot, choćby taki Dom Kultury. Miał być otwarty już dawno — i nic. A ludziom koniecznie potrzeba (zwłaszcza tym z miasta) czegoś, jak to się mówi „dla ducha”. Znalazła się garstka zapaleńców-amatorów, która na własną rękę, pod fachowym kierownictwem aktora i reżysera Włodzimierza Boruńskiego (redaktora miejscowej gazety) zorganizowała teatrzyk „Siódme Niebo”. Ludziska lgną do tego teatru jak muchy do miodu.

Drugą „bolączką” jest oświetlenie. Elektrownia w Jeleniej Górze dostarcza Lubaniowi prądu, ale nie dba o rozmieszczenie na ulicach lamp, wobec czego wieczorami panują u nas na ulicach idealne ciemności.

— No a bandy? — pytam — Jacyś „Wilkołacy”, czy NSZ-owcy, dokuczają?

— Nie. Raz, przed miesiącem zdarzył się wypadek zabójstwa sołtysa i dwóch strażaków. Bardzo to wstrząsnęło wszystkimi. Poza tym jednak jest cicho i spokojnie. Nawet niedawno pewna dama, która przyjechała z Anglii, uczyniła zdziwioną i jakby nieco zawiedzioną uwagę: „Jestem tu już dwa tygodnie i nikt mnie dotąd nie zgwałcił!”

Roześmieliśmy się oboje i widziałam, że zdenerwowanie mego sąsiada rozładowało się nieco.

T-ska

Rejestracja kuponu IV karty „W” na obuwie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z akcją rozdzielnictwa artykułów przemysłowych (obuwie) na kartki, rozpocznie się w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej przyjmowanie zgłoszeń posiadaczy karty „W” w następujący sposób:

1) Każdy posiadacz karty żywnościowej wyrównawczej z m-ca stycznia – lutego składa kupon rejestracyjny Nr IV z tej karty w jednym ze sklepów podanych niżej:

Sklep 1 Bł Piotrkowska 101.
Sklep 2 Bł Legionów 7.
Sklep 3 Bł. Główna 7
Sklep 4 Spoż. Prządzalniana 91
Sklep 50 Spoż Rzgowska 159.
Sklep 2 Spoż. Rzgowska 59.
Sklep 147 Spoż N.-Zarzewska 8.
Sklep 14 Spoż Dąbrowska 16
Sklep 13 Spoż Senatorska 20.
Sklep 43 Spoż. Przędzalniana 31.
Sklep 74 Spoż. Kresowa 31
Sklep 103 Spoż. Tramwajowa 13.
Sklep 118 Spoż. Cegielniana 55
Sklep 28 Spoż. Pomorska 42.
Sklep 127 Spoż. Główna 54.
Sklep 45 Spoż. Murarska 15.
Sklep 83 Spoż. Czarnieckiego 33.
Sklep 25 Spoż. Limanowskiego 15.
Sklep 37 Spoż. Perla 115.
Sklep 63 Spoż. Wileńska 33.
Sklep 64 Spoż. Emilii 52.
Sklep 22 Spoż. Ogrodowa 24.
Sklep 136 Spoż Andrzeja 27
Sklep 55 Spoż. Sanocka 24.
Sklep 6 Spoż. Brzezińska 112
Sklep 46 Spoż. Kilińskiego 153
Sklep 128 Spoż Kilińskiego 105.
Sklep 21 Spoż Kątna 32.
Sklep 60 Spoż Narutowicza 25
Sklep 36 Spoż. 11-go Listopada 51.
Sklep 69 Spoż. Legionów 5/7.
Sklep 78 Spoż Wólczańska 119
Sklep 141 Spoż Kopernika 25
Sklep 38 Spoż. Pogonowskiego 121.
Sklep 100 Spoż. Gdańska 27.
Sklep 49 Spoż. Pomorska 63.
Sklep 67 Spoż. Tuszyńska 81.
Sklep 1 Emalii Piłsudskiego 42.
Sklep 1 Warzyw Zielony Rynek 1.
Sklep 137 Spoż. Łagiewnicka 27.
Sklep 110 Spoż. Zagajnikowa 35.
Sklep 76 Spoż. Odyńca 24.
Sklep 70 Spoż. Rzgowska 216.

2) Zostaje wpisany do rejestru danego sklepu.

3) Otrzymuje tutaj uwidaczniający Nr kolejny rejestru, nazwisko i imię składającego oraz stempel sklepu (spółdzielni).

Przyjmowanie zgłoszeń w sklepach odbywać się będzie tylko do dnia 9 marca 1946 roku włącznie. Po tym terminie Spółdzielnie złożą zebrane kupony w Wydziale Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, po czym wydany im towar rozprowadzą do swoich sklepów i wydadzą zarejestrowanym za zwrotem talonu.

28 II. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Pl. Boernera 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Kaśtina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś ELEKTRA J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza w reżyserii Edmunda Wiercińskiego i dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. W piątek WESELE FIGARA. W sobotę i dni następnych o godz. 19 ELEKTRA. W niedzielę o godz. 14 min. 30 przedstawienie popołudniowe WESELA FIGARA.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Dziś przedstawienie zamknięte ŚWIERSZCZA ZA KOMINEM. Passepartouts nieważne. W piątek, sobotę i niedziele wieczorem trzy ostatnie przedstawienia ŚWIERSZCZA ZA KOMINEM dla publiczności. W niedzielę popołudniu i od poniedziałku do czwartku przedstawienia szkolne ŚWIERSZCZA ZA KOMINEM. Passepartouts nieważne. W sobotę, dnia 9 marca, o godz. 19 min. 15 po raz pierwszy MARIUSZ Pagnola.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś przedstawienie Wielkiego Widowiska Muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Trzej Muszkieterowie" z udziałem całego zespołu „Syreny" chóru i baletu począt. przedstaw. o godz. 19.15.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

Codziennie komedja Gabriel: Zapolskiej pod tytułem „Ich czworo". Początek o godzinie 19.15. Udział biorą: Mira Zimińska, Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski, Zdzisław Reński. Reżyseria: Erwin Axer. Kierownictwo artystyczne: Michał Melina. Kier. liter.: Paweł Hertz. Dekoracje: Atelier „Trójkąt". Bilety nabyć można w kasie teatru od godziny 10-ej.

COLOSSEUM Kopernika 16
Od 1 - 15 marca
LEON WYRWICZ

„ZŁOTE SIDŁA"

Teatr „GONG" (Południowa 11) gra komedię pióra Tadeusza Chrzanowskiego „Złote Sidła". Wesoła i dowcipna komedia przyjmowana jest przez publiczność bardzo gorąco. Grają Ewa Karska, Krynicczanka, Karpińska, Lubowska, Bielenia, Bolkowski, Darski, Chrzanowski, Szwajcer i Oryński. Pocz. o godz. 19.15.

KINA

ADRIA Główna 1 - Honolulu; BAŁTYK (Narutowicza 20) „Świat się śmieje"; - BAJKA (Franciszkańska 31) - „Wesoły program"; GDYNIA (Przejazd 2) - „Świat się śmieje"; HEL (Legionów nr 2-4) „Dni szczęścia"; POLONIA (Piotrkowska 67) „Znachor"; PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) Manewry miłosne; ROMA (Rzgowska 86 - „Przez łzy do szczęścia"; ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) - „Halka"; „J a d z i a"; - STYLOWY REKORD (ulica Rzgowska nr 2) - (Kilińskiego 123) „Złudzenie życia" TĘCZA (Piotrkowska 108) „Parada Sportowa"; TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „Pensjonarka"; WISŁA (Przejazd 1) „Honolulu"; WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) „Dni szczęścia""; - WOLNOŚĆ - (Napiórkowskiego 16) „Przez łzy do szczęścia"; ZACHĘTA (Zgierska 26) „W a c u ś"; -MUZA (Ruda Pabianicka) Sensacyjny film szpiegowski „Pojedynek".

UWAGA: Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Piotrkowska 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

RADIO

Program na czwartek, 28.2.46.

6,55 W-wa. 8,15 Program na dzisiaj. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek powieściowy: „Katarynka" — nowela Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 13,30 Przerwa. 14,30 Recital fortepianowy Haliny Przesmyckiej. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Skrzynka Stronnictw Politycznych — „Od przyczyny do skutku" — pog. K. Bonieckiego. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Zdawałoby się rzeczy błahe" — pog. Władysława Lubnara, 2) „Święto wyścigu pracy w przemyśle włókienniczym" — pog. Bernarda Tomaszewskiego, 3) Płyty. 16.00 W-wa. 18.00 „Miasto — wsi" — transm. z Teatru Powszechnego w Łodzi uroczystości rozdania nagród rolnikom za świadczenia rzeczowe — spraw. Roman Chłodziński. 19.30 W-wa. 19.55 „Aida" — Verdiego — audyc. słowno-muzyczna w oprac. prof. Karola Stromengera. 20.45 Katowice. 21.00 W-wa 21.30 Muzyka taneczna z płyt. 21.55 Skrzynka „Pomocy Zimowej". 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Z D R O W I E
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.



Wystawa Wydawnictw Powojennych

Park Sienkiewicza — Muzeum Przyrodnicze otwarte codziennie od 9—17

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że w miejskich poradniach przeciwgruźliczych wakują stanowiska lekarzy-specjalistów.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Sekcja Walki z Gruźlicą Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, mieszcząca się, przy ul. Moniuszki 7/9.

Zarząd Miejski w Łodzi.

UWAGA

Komitet PPS dz. „Bałuty" zawiadamia wszystkich swych członków, że ogólne zebranie mające się odbyć w dniu 3 marca zostało odłożone na dzień 10 marca br. na godzinę 10 rano.

Komitet PPS dz. „Bałuty".

Wezwanie Polskiego Radia
do kierowników świetlic na terenie Łodzi i województwa łódzkiego

Polskie Radio urządza w ostatnią sobotę karnawału, to jest dnia 2 marca w zasięgu ogólnopolskim Radiową Wieczornicę Taneczną. W Łodzi, Warszawie, Krakowie i Katowicach od godz. 20-tej do 6-tej rano grać będą na zmianę znakomite zespoły muzyczne, przed mikrofonem występować będą najlepsi artyści.

Wieczornice radiowe prowadzić będą specjalni wodzireje.

Transmisja wieczornic słyszalną będzie w całej Polsce.

Dochód z tych wieczornic przeznaczony będzie na rzecz pomocy dla repatriantów.

Polskie Radio zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zradiofonizowanych świetlic, to jest tych, które posiadają odbiorniki radiowe, by korzystając z tej transmisji radiowej urządziły u siebie Wieczornice Taneczne.

Dochód z wieczornic przeznaczony być winien na rzecz akcji pomocy dla repatriantów.

Wpłacać go należy na konto P. K. O. Nr I—515 z zaznaczeniem, że jest to dochód z wieczornicy na pomoc dla repatriantów.

Świetlica, która wykaże się największym dochodem otrzyma tytułem premii od dyrekcji Polskiego Radia wspaniałą nowoczesną heterodynę. Wszelkich informacji i pomocy w urządzeniu wieczornicy udzieli chętnie Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi, ul. Kościuszki 40.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja 3.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Docent Dr BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz 4—6. 401

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: **Łódź, Piotrkowska 33** godz. 12—1 i 3—6.

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4, w godzinach od 3—6.

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wzowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Różne

PRZEPROWADZKI — przewóz towarów, maszyn do wszystkich miast samochodem krytym 3—5 ton, tel. 139-37. 908

Kupno i sprzedaż

ZESZYTY SZKOLNE, papiery pakowe, kancelaryjne, pluskiewki spinacze, stalówki, ołówki poleca „Polonia", Cegielniana 1. 896

KINO DŹWIĘKOWE „Simens" 16 mm do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 155. Paszteciarnia. —917

OKAZJA! Super - Radio sprzedam. ul. Zawiszy Nr 5-1. —918

Poszukujemy

WSPÓLNICZKI młodej poszukuje kawaler posiadający sklep. Lisiecki, Poznań. Wspólna 19 m. 4. —915

POTRZEBNY zecer akcydensowy i krajacz - introligator. Zgłaszać się: Zakłady Graficzne Nr 1, Łódź, Żeromskiego 87. —916

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Zofia Pawłowska, Łódź, Piotrkowska 80 m. 24. Proszę o zwrot dokumentów.

UNIEWAŻNIAM skradziona legitymacje szkolna na nazwisko Kucińska Danuta, ul. Słowiańska 17. —919

UNIEWAŻNIAM zagubiona legitymacje partyjna PPS Nr 1226 na nazwisko Kołodziejski Marian, Przędzalniana 40. —920

UNIEWAŻNIAM zagubioną próbną tablice rejestracyjna Nr C.90190 P.R. „Chevrolet" przydzielonego do „Społem", ul. Nowa 5. Zarzad „Społem". —921

UNIEWAŻNIAM skradziony przydział mieszkaniowy, karte ewakuacyjna Nr 12701-703/1 na nazwisko Czyż Konstancja, ul. 1 Maja 9-14. —922

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne wydane w Niemczech na nazwisko Kiernal Maria, ul. Przędzalniana 107. —923

UNIEWAŻNIAM zagubiona Volksliste i zaświadczenie tymczasowe wydane przez Starostwo Grodzkie - Śródmiejsko-Łódzkie Nr. 1963/45 na nazwisko Szmydt Eleonora, Łódź, ul. Magistracka 9. —924

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Jarek Józef, ul. Okrzei 3. —925

SPAŁA STANISŁAWA unieważnia: kwit. zaświadczenie na kartki żywnościowe ze Związku Więźniów Politycznych, karte meldunkowa, Tuszyńska 110.

UNIEWAŻNIAM zagubiona legitymacje służbowa Nr 2395 wystawioną na nazwisko Gołoty Jana przez Komende powiatowa województwa Łódzkiego.

UWAGA! SPORTOWCY!

W niedziele, dnia 10 marca, o g. 9-ej w pierwszym terminie i o godz. 10-ej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków R.T. Sport-Widzew w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej Nr 47.

ODCZYTY

W ramach Uniwersytetu Ludowego, zorganizowanego staraniem Żyd. Socjalistycznej Partii Robotniczej „Poale - Sion" (C.S.) odbędą się w bieżącym tygodniu następujące odczyty: 1) piątek dn. 1. III. o godz. 7 „Ruchy Mesjanistyczne w diasporze" ob. Sz. Epelbaum, 2) sobota, dn. 2.III. o godz. 7 „Hans Bibow — Kat Łódzkiego ghetta" na podstawie dokumentów archiwalnych kpt dr J. Kermisz, 3) niedziela, dn. 3.III. o godz. 7 „O budowie materii i konstrukcji bomby atomowej" ob. Ch. Zelmanowski.

Odczyty odbędą się w Strzesze Robotniczej przy ul. Zachodniej 26.

ZAMIAST KWIATÓW

Z okazji powierzenia ob. Feliksowi Łukaniewiczowi, wicedyrektorowi Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, stanowiska w instytucji nadzorczej, współpracownicy, życząc Mu dalszej owocnej pracy dla dobra Ubezpieczeń Społecznych, składają zł 2.500 na sieroty w województwie kieleckim i zł 1.500 na sierociniec Łódzkiej Rodziny Radiowej.

CZAJKOWSKI: ROK 1812 — PIĄTA SYMFONIA

Te dwa wspaniałe dzieła usłyszymy na piątkowym koncercie symfonicznym, 1 marca br., o godz. 20-ej w Państwowej Filharmonii pod batutą Zdzisława Górzyńskiego. Jako solista wystąpi czołowy skrzypek polski Wacław Niemczyk, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

Bilety na ten uroczysty koncert sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20, od godz. 10-ej do 14-ej.

Administracja „Kuriera Popularnego"
ulica Piotrkowska 70, tel. 222-22 przyjmuje wpłaty na zburzony pomnik bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego

KŁOPOTY WĘGRÓW (II)

(Korespondencja własna z Budapesztu)

Szukamy kata — Na Dunaju ruszyły kry — Emocjonująca przejażdżka — Święto narodzin Republiki — „Cały dzień gorąca zupa fasolowa" — Pogrzeb królestwa — Łezki starszych panów — Rytm nowego życia

Jeden z głównych przestępców wojennych Bela Imredy został skazany przez sąd ludowy w Budapeszcie na karę śmierci przez powieszenie. Sęk w tym, że na Węgrzech niema... kata. Uchwalono więc... rozstrzelać go w zamkniętym pomieszczeniu i... rozpisać konkurs na posadę kata.

FIGLE ZIMY

Natura, matka natura, też nie bardzo „trzyma" z Węgrami. Hula anormalnie silny wiatr (jak nasz halny) i wydmuchuje papierowe, celofanowe i tekturowe okna. Lód ruszył — i zabrał środkową część mostu pontonowego na Dunaju. Nastąpiło to tak nagle i niespodzianie, że kilkunastu na moście znajdujących się obywateli i jakiś samochód odbyły dłuższą i pełną emocji wycieczkę po Dunaju, i dopiero kilkadziesiąt km. poniżej Budapesztu przycumowano ich do brzegu. Gorzej z tymi, którzy wpadli w nurty Dunaju, specjalnego zaś już pecha mieli pasażerowie auta, które przednimi kołami znalazło się na części pozostałej mostu, tylnymi na ruchomej, tej, która odpłynęła. Mówi się o 20 ofiarach, dokładnych danych brak.

Przysłowie, „mądry Polak po szkodzie" można rozszerzyć i na Węgrów. Dopiero bowiem po tej katastrofie rozpoczęła się walka saperów z lodem. Huk wybuchających granatów nie daje spać naddunajskim dzielnicom. Z uznaniem pomyślałem o pracy naszych saperów, stojących na straży mostu na Pragę, o ich niezmordowanej pracy — i ze spokojem pomyślałem, iż naszego mostu lód nie zabrał i przy tego rodzaju pieczy — nie zabierze.

NARODZINY REPUBLIKI

Ale to jeszcze nie koniec przeżyć stolicy Węgier. Ostatni tydzień przyniósł rewelację o znaczeniu historycznym: Narodziny „Republiki", pogrzeb „Królestwa" 2 dni radował się naród, 2 dni wolne były od zajęć. „Panem et circenses" (chleba i zabawy), huczały tłumy. Z chlebem — to jakoś nieszczególnie było, tylko pierwszorzędne restauracje, o tradycjonalnie wykwintnej kuchni i najwyszukańszych ongiś potrawach umieściły wielkie wywieszki: „cały dzień gorąca zupa fasolowa!..."

Zupa z fasoli, z tej fasoli, która jeszcze do końca 1944 roku, kiedy w Polsce ludzie puchli z głodu, służyła chłopom węgierskim wyłącznie niemal jako karma dla świń!

Za to „circenses" nie brakło. Bawiono się setnie. Kina, teatry, koncerty, balety, opery wszelkiego rodzaju widowiska i imprezy, dancingi, wszystko stało *bezpłatnie* do dyspozycji chętnych. I tłumy stały w kilometrowych kolejkach, spokojnie, porządnie, jeden za drugim, bez popychania, przepychania, rozbijania się, bez krzyków i awantur. Widziałem u nas, na Pradze, sposób „brania szturmem" kina „Syrena". — Wyobraziłem sobie, jakby to wyglądało u nas, gdyby kinofikacja wpadła na niefortunny pomysł udostępnienia szerokim masom kina bezpłatnie... i zawstydziłem się.

POGRZEB KRÓLESTWA

Ale pogrzeb był też. Pogrzeb „królewski" — choć wcale, po królewsku" nie wyglądał. Na karawanie z prostej platformy, zaprzężonej w jednego chudego konia widniała trumna z napisem „tu spoczywa królestwo". Przed— i za wozem organizacje, różne partie w różnych koszulach, delegacje instytucji, cykliści, poczty sztandarowe — a nad tym wszystkim transparenty, transparenty, transparenty... Tłumy maszerowały raźnie, w takt muzyki, manifestowały radość, entuzjazm... czy wszyscy jednak?

Węgrzy są narodem konserwatywnym. Wielu łączy ze starym porządkiem przywiązanie, wielu sentyment, wielu przypominają się czasy Franciszka Józefa — to też niejednemu starszemu panu lub siwowłosej matronie zabłysła na widok tego pogrzebu łezka żalu, wyrwało się westchnienie za tym, co obecnie odchodzi, a co było symbolem starych, beztroskich i może dla nich lepszych czasów.

Epigoni starych czasów jednak nie liczą się. Panuje nowy rytm, nowych i młodych Węgier, maszerujących pod czerwono-biało-zielonym sztandarem węgierskiej republiki ku nowej, lepszej i sprawiedliwszej przyszłości.

Dar.

Karty na mąkę i chleb nadal ważne

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że zarządzenie w sprawie zakończenia realizacji kart żywnościowych z miesiąca „styczeń – luty" br. z dniem 25.II. br. nie dotyczy chleba oraz mąki pszennej.

Odcinki z miesiąca lutego br. wywołane na chleb na miesiąc luty, zachowują swą ważność nadal aż do odwołania.

Odcinek Nr 53 z kart kat. „W" na miesiąc luty br. wywołany na mąkę pszenną na miesiąc luty br. zachowuje swą ważność do dnia 4.III. br. włącznie.

CHLEB NA KARTY „MK"

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym rb. na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji, **zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydany będzie chleb pszenno - razowy 96% w cenie zł. 2.35 za 1 kg.**

Na karty pracownicze „MK" – odcinek Nr 22, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Na karty rodzinne „MK" – odcinek Nr 15, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Z PARTII

DZ. FABRYCZNA

W ubiegłym tygodniu zakończona została pierwsza elementarna szkoła partyjna, zorganizowana przez Wydział Propagandy przy dz. Fabryczna. Szkoła, ciesząca się frekwencją wśród członków dzielnicy i Kół Fabrycznych PPS, trwała dwa tygodnie, dając jej uczestnikom podstawowe i zasadnicze przygotowanie organizacyjno - ideologiczne do pracy w organizacji oraz poszerzając horyzonty w dziedzinie zagadnień polityczno - gospodarczych – co z pewnością przyczyni się do uaktywnienia się kursistów w terenie.

Ostatni wykład z zakresu ideologii, struktury i taktyki naszej Partii wygłosił I. sekretarz WK. PPS. tow. Henryk Wachowicz, który po zasadniczym wykładzie szeroko i wyczerpująco odpowiadał słuchaczom na wszelkie wątpliwości i zapytania, dotyczące bieżących, aktualnych zagadnień. W szkole, której dodatnie wyniki możemy ocenić już teraz, wykładali tow. tow.: Henryk Wachowicz, Wincenty Stawiński, Stefan Szudziński, red. Karaczewski, red. Żmudowski, adw. Mamrot, mgr. Czabakowa, Bilewicz, J. A. Hejko, L. Kowalczyk, A. Łukaniewicz i S. Różański.

NOWE KOŁO PPS.

W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie nowoutworzonego Koła PPS. przy Wytwórni Filmowej (ul. Targowa 61). Referat omawiający aktualne zagadnienia polityczno - gospodarcze wygłosił tow. mgr. Bańkowicz.

DZ. TRAMWAJARZE

Dziś o godz. 16 w świetlicy pracowników K. E. Ł. (Tramwajowa 11) odbędzie się zebranie członków dzielnicy Tramwajarze PPS. i członków Komórki PPR. przy KEŁ. Przemawiać będą tow. tow.: Henryk Wachowicz, Ignacy Loga-Sowiński, Aleksander Burski i Lucjan Głowacki. Wstęp tylko za legitymacjami partyjnymi.

DZ. KOLEJARZE

Dziś, w lokalu, przy. ul. Wigury 4/6, o godz. 18, odbędzie się zebranie członków dz. Kolejarze z referatem tow. Edwarda Andrzejaka, który omówi aktualne zagadnienia polityczno - gospodarcze.

PORADNIA LEKARSKA PRZY DZ. GÓRNA

Komitet dz. Górna (Senatorska 11) uruchomił poradnię lekarską dla członków dzielnicy i ich rodzin. Poradnia otwarta jest w poniedziałki i piątki w godz. od 18 do 19.

Bezpłatnych porad udzielają tow. major dr Gadomski i tow. dr Pogorzelski.

DZ. BAŁUTY

Komitet PPS dz. Bałuty zawiadamia swych członków, iż ogólne zebranie mające odbyć się w zbliżającą się niedzielę, przełożone zostało na dzień 10 marca, na godz. 10 rano.

Ze Sportu

Słuszna decyzja ŁKS-u

Kierownictwo Łódzkiego Klubu Sportowego zdecydowało się ukarać boksera Niewadziła trzymiesięczną dyskwalifikacją za niesubordynację. Sportowa Łódź przyjmie wiadomość z pełnym zadowoleniem. Na temat absencji boksera ŁKS pisaliśmy z okazji ostatniego meczu. Jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, by zawodnik obojętnie jakiej dziedziny i jakiej klasy, lekceważył sobie obowiązki w stosunku do klubu i wszystkich innych organizacji sportowych,

W rozmowie z jednym z zawodników usłyszeliśmy tego rodzaju zdanie: Czy zawodnik amator nie ma prawa dysponować swoją osobą i startować tylko wówczas, gdy mu to odpowiada?".

W teorii wszystko słuszne. Tylko dobrze byłoby, gdyby zawodnicy, którzy tak bardzo nalegają na uznanie ich praw jako amatorów, pamiętali, że określenie „amator" ma bardzo sprecyzowane normy.

Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby wszyscy nasi sportowcy zechcieli ściśle trzymać się praw i obowiązków, jakie związane są z pojęciem amatora w całym tego słowa znaczeniu.

Gdy chodzi o Niewadziła, to dzięki dyskwalifikacji straci on możność zdobycia tytułu mistrza Polski, na co miał wszelkie szanse. A nie zawsze warunki układają się tak korzystnie, by mieć niemal w kieszeni zaszczytny tytuł i... stracić go przez własną lekkomyślność,

KTO WIE O LOSACH Stefana Musielaka i Lucjana Kołacińskiego wywiezionych z Pawiaka 2 lutego 1942 roku do Oświęcimia, proszony jest o wiadomość: Łódź, ul. Różana 3 m. 2. Helena Kołacińska.

Dar Polskiego Radia w Łodzi dla chłopów

Polskie Radio w Łodzi postanowiło obdarować 52 aparatami radiowymi tych chłopów, którzy wykazali wysokie zrozumienie społeczno - obywatelskiego obowiązku i złożyli świadczenia rzeczowe w ustalonym terminie oraz w przepisanej bądź wyższej wysokości.

Uroczyste wręczenie chłopom radioaparatów odbędzie się w obecności Wojewody, Prezydenta miasta i przedstawicieli Zw. Zawodowych dnia 28.II. w sali Teatru Powszechnego w Łodzi.

Uroczystość ta, jako jeden z przejawów braterstwa pracującej wsi i pracującego miasta będzie transmitowana przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia w czwartek (28.II.) od godz. 18 do 19.30.

Piłkarze prascy w Łodzi

w kwietniu - Victoria, w czerwcu - Bohemians

W Łodzi bawić będą z całą pewnością dwie czeskie drużyny piłkarskie: Viktoria Zizkow, zakontraktowana została na trzy spotkania w okresie świąt Wielkanocnych. Na posiedzeniu ŁZOPN *uchwalono* jedno *spotkanie odstąpić* Warszawie.

Na Zielone Świątki zjedzie do nas „Bohemians", Tym razem grać będą prażanie dwa razy w Łodzi i raz na prowincji, w Piotrkowie lub Tomaszowie.

Zapowiedź przyjazdu doskonałych piłkarzy czeskich wzbudza naturalnie żywe zainteresowanie, gdyż tylko przez spotkania z *silnymi przeciwnikami* można będzie podnieść poziom piłkarstwa łódzkiego, które w tej chwili pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Podobno zgłosili

Na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Tenisowego interpelowano czy i dlaczego PZT nie zgłosił polskiej drużyny do pucharu Davisa. Jak wynika z oświadczenia dawnego zarządu list odpowiedni podobno wyszedł jednak... nie otrzymano odpowiedzi, skąd wniosek, że nie doszedł w porę.

Jest to bardzo możliwe, ale wydaje nam się, że raczej należało skorzystać z linii telegraficznej, niż z komunikacji pocztowej, która w dzisiejszych czasach pozostawia wiele do życzenia, szczególnie gdy chodzi o połączenia z zagranicą.

—o—

PIŁKARZE WYCHODZĄ NA BOISKO

Niemal w całej Polsce grają już w piłkę nożną, jedynie w Łodzi panuje cisza. Podobno skończy się ona w przyszłym tygodnia, gdyż ZZK gotuje się do pierwszego występu, przyczym przeciwnikiem Kolejarzy będą wychowankowie Szkoły Pol-Wych.

ŚLĄSK CHCE MIEĆ PORZĄDEK

Śląski Okr. Związek Piłki Nożnej, zaniepokojony ustawicznymi awanturami na boiskach piłkarskich, zdecydował się przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję wychowawczą. W tym celu we wszystkich klubach przeprowadzane będą pogadanki na temat zachowania się graczy, których kierownictwo pouczy o podstawowych zasadach dobrych manier sportowych. Należy spodziewać się i życzyć sobie by kurs wychowawczy przyniósł odpowiednie rezultaty i znalazł naśladowców w innych okręgach, gdzie sytuacja zasadniczo nie jest o wiele lepsza.

ZAPAŚNICY KRAKOWA W ŁODZI

Po występie mistrza Pomorza w zapaśnictwie „KS ZRYW", zwolenników sportu ciężkoatletycznego czeka nowa emocja. ŁKS zaprosił na przyszłą niedzielę reprezentację Krakowa, w skład której wchodzą zawodnicy czołowej naszej klasy. Mecz odbędzie się w domu Milicjanta przy ul. Nawrot 27.

KOMUNIKAT RKS TUR

Zarząd Robotniczego Klubu Sportowego T. U. R. w Łodzi, zawiadamia wszystkich członków klubu, że:

1. Sekretariat Klubu mieści się przy ul. Sienkiewicza 26 (lokal Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych) i jest czynny we wszystkie dni tygodnia prócz niedziel.
2. Sekretariat przeprowadza rejestrację wszystkich członków, przyjmuje nowe zgłoszenia i wystawia legitymacje członkowskie.
3. Zaprawa zimowa dla piłkarzy T. U. R., odbywa się w każdą środę i piątek o godz. 19-tej w sali M. K. S., ul. Marszałka J. Stalina (Główna) 17.
4. Treningi Sekcji Gier Sportowych odbywają się w sali YMCA w poniedziałki i czwartki o godz. 18.15 do 20.30 dla drużyn męskich, żeńskich i juniorów.
5. Świetlica dla członków klubu, otwarta każdego dnia, przy ul. Sienkiewicza 26 (czytelnia pism, biblioteka, radio, szachy, warcaby i ping-pong).

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21 – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej

D-012064 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.